

Praca pod nadzorem

Obowiązujące przepisy dostatecznie chronią działaczy związkowych przed zwolnieniem z pracy. Jednak nawet najbardziej rozbudowana ochrona prawna nie zagwarantuje, że w indywidualnych przypadkach pracodawcy nie będą naruszać przepisów. W tym wypadku pozostają sądy pracy, a ja w każdym konkretnym przypadku służę swoją pomocą - z dr JANUSZEM KOCHANOWSKIM, rzecznikiem praw obywatelskich, rozmawia Jerzy Pawlas

*- Pracownicy zagranicznych koncernów wydawniczych, działających w naszym kraju, nawet nie wyobrażają sobie, że mogliby się zrzeczać - tak obawiają się utraty pracy. Czy ta wymuszona rezygnacja z realizacji praw pracowniczych nie jest przedmiotem zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich?*

- Nie otrzymujemy sygnałów od pracowników zatrudnionych w zagranicznych koncernach wydawniczych. W każdym razie mogą powoływać się na ustawę o związkach zawodowych, która gwarantuje prawo tworzenia związków i wstępowania do nich. Zrzeczać mogą się wszyscy pracownicy, niezależnie od podstawy stosunku pracy, oraz osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami. Nikt też nie może ponosić negatywnych konsekwencji z powodu przynależności do związku zawodowego. Ustawa przewiduje odpowiedzialność określonych osób, które w związku ze stanowiskiem lub funkcją przeszkadzają w utworzeniu organizacji związkowej, utrudniają prowadzenie działalności bądź dyskryminują pracowników z powodu przynależności do związku. Czyny te zagrożone są grzywną lub karą pozbawienia wolności.

*- Pracodawcy coraz liczniej zwalniają działaczy związkowych, choć są ustawowo chronieni. Czy Rzecznik Praw Obywatelskich mógłby interweniować w tej sprawie, postulując wzmocnienie ochrony działaczy związkowych?*

- Sądzę, że związkowcy dobrze znają przepisy dotyczące szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy działaczy związkowych. Wiedzą więc, że bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z działaczem wskazanym uchwałą zarządu, ani też jednostronnie zmienić warunków pracy lub płacy na jego niekorzyść. Wydaje się, że obowiązujące przepisy dostatecznie chronią działaczy związkowych przed zwolnieniem z pracy. Jednak nawet najbardziej rozbudowana ochrona prawna nie zagwarantuje, że w indywidualnych przypadkach pracodawcy nie będą naruszać przepisów. W tym wypadku pozostają sądy pracy, a ja w każdym konkretnym przypadku służę swoją pomocą.

*- Obywatele mają prawo do szybkiego i sprawiedliwego sądu. Tymczasem sprawy w sądach pracy wloką się latami, a pracownik zawsze jest słabszą stroną. Czy tę sytuację można zmienić?*

- Do mojego biura wpływa wiele skarg, w których obywatele narzekają na przewlekłe postępowanie sądowe. Występujemy wówczas do prezesa sądu, który rozpatruje sprawę. Prosimy o podanie przyczyn przedłużającego się postępowania. Jeżeli nie znajdujemy racjonalnego uzasadnienia, zwracamy się do ministra sprawiedliwości z prośbą o zbadanie sprawy w trybie nadzoru. Muszę jednak stwierdzić, że z nadesłanych przez prezesów sądów

odpowiedzi wynika, że przyczyną przeciągającego się postępowania jest wykorzystywanie przez strony wszystkich środków procesowych przewidzianych przepisami prawa. Każda ze stron może przecież składać odwołania, zażalenia i wnioski procesowe. Ich rozpatrywanie wydłuża postępowanie. W takiej sytuacji trudno jednoznacznie ocenić, czy mamy do czynienia z przewlekłością, a zwłaszcza czy jest ona spowodowana opieszałością sądu.

*- Niemniej poszkodowani chcieliby jak najszybciej dojść sprawiedliwości.*

- Proszę nie zapominać o ustawie z 2004 roku, przewidującej możliwość złożenia skargi na naruszenie prawa strony do rozpatrzenia sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Strony mogą oddziaływać na szybkość postępowania właśnie dzięki skardze wnoszonej w toku procesu. Jednak tylko strony są uprawnione do złożenia skargi. Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma takich uprawnień.

*- Media obficie i z przejęciem informowały o wizytacji Rzecznika Praw Obywatelskich polskich baz w Iraku, przekazując narzekania żołnierek na dostarczaną im bieliznę i kosmetyki. Nie przypominam sobie relacji medialnych z polskich placów budów, gdzie corocznie ginie około stu osób. Czy Rzecznikowi Praw Obywatelskich znane są warunki pracy w budownictwie?*

- Trzeba ustosunkowywać się do działalności mediów, nawet gdy poszukują sensacji. Natomiast jeżeli idzie o wypadki przy pracy w polskich przedsiębiorstwach, to jesteśmy w stałym kontakcie z Państwową Inspekcją Pracy. Wielokrotnie występowaliśmy do niej o zbadanie okoliczności i przyczyn samego wypadku. Zawsze też instruujemy pracowników o przysługujących im środkach prawnych.

*- Nie słysząc, by barbarzyńskie warunki bytowania i wyzysk polskich pracowników we włoskich, brytyjskich czy niemieckich obozach pracy, spotkały się z potępieniem unijnych komisarzy, nie mówiąc o wypłacie odszkodowań. Związkowcy doceniają znaczenie wizyty Rzecznika Praw Obywatelskich we włoskich obozach pracy, ale zapraszają go do placówek handlu wielkopowierzchniowego. W ponad połowie z nich inspekcja pracy stwierdziła zaległości urlopowe i nieprawidłową ewidencję czasu pracy, w blisko połowie - nieudzielanie należnego wypoczynku i niewypłacanie wynagrodzeń, w jednej czwartej - naruszenie przepisów dotyczących pięciodniowego tygodnia pracy.*

- Od 1999 roku monitorujemy problem naruszenia praw pracowniczych w dużych sieciach handlowych. Jesteśmy w stałym kontakcie z Państwową Inspekcją Pracy, która systematycznie nadzoruje sklepy wielkopowierzchniowe. Występujemy do Głównego Inspektora Pracy o okresowe informacje dotyczące zakresu łamania prawa pracy w poszczególnych sieciach marketów, wyników kontroli i skuteczności podjętych działań. W ostatnich latach dwukrotnie spotykaliśmy się z przedstawicielami dużych sieci handlowych, debatując o przyczynach naruszenia prawa pracy przez kierownictwo tych placówek. Jeśli chodzi natomiast o pracę naszych rodaków za granicą, to kwestia ta w sposób oczywisty była i jest przedmiotem mojego działania od początku objęcia urzędu.

*- Poszkodowani przez duże sieci handlowe zakładają stowarzyszenia, by skuteczniej dochodzić swych praw. Czyżby nie było instytucjonalnych możliwości rozwiązania tego problemu?*

- Rzecznik otrzymuje prośby o podjęcie interwencji w związku z długotrwałym niewypłacaniem wynagrodzeń przez pracodawców. Interweniowaliśmy wielokrotnie, występując do ministra sprawiedliwości - prokuratora generalnego. Wskazywaliśmy na szczególnie niepokojące przypadki łamania praw pracowniczych, które, w naszej opinii, wymagają podjęcia odpowiedniej reakcji prawno-karnej.

*- Inspektorzy pracy mogą nakładać kary za łamanie praw pracowniczych do wysokości 5 tysięcy złotych, chociaż w krajach UE są one wielokrotnie większe. Dla dużych przedsiębiorstw zagranicznych, działających w naszym kraju, taka kara to drobnostka. Czy Rzecznik Praw Obywatelskich występował o zwiększenie kar dla nieuczciwych przedsiębiorców?*

- Właśnie trwają prace legislacyjne nad projektem zmian ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Trzeba wzmocnić skuteczność jej oddziaływania w zwalczaniu naruszania przez pracodawców przepisów prawa pracy. Projekt ustawy przewiduje między innymi podwyższenie wysokości grzywien nakładanych przez inspektorów pracy.

*- Pracodawcy zatrudniają pracowników na podstawie różnych umów czy zleceń, które nie zapewniają pełni praw pracowniczych i emerytalnych. Czy można rozwiązać ten problem w sposób systemowy?*

- Obowiązujące przepisy umożliwiają świadczenie pracy zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i umów cywilnoprawnych, to znaczy zlecenia, o dzieło, agencyjnej. To umawiające się strony decydują o rygorach prawnych, jakimi zostanie poddana umowa, na podstawie której świadczona będzie praca, kiedy będzie nawiązana i rozwiązana. Pracownicy powinni wiedzieć, że wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym - za wynagrodzeniem - jest uważane jako zatrudnienie na podstawie stosunku pracy, bez względu na rodzaj umowy zawartej przez strony. Przy zachowaniu tych warunków nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną. Świadomość tych regulacji kodeksowych uchroni pracowników przed zawieraniem pozorowanych umów cywilnoprawnych.

*- Jednak pracodawcy coraz powszechniej stosują te, niekorzystne dla pracowników, umowy.*

- W sytuacji rynku pracodawcy - to rozumiałe. Poza tym usprawiedliwiają swoje postępowanie wysokimi kosztami pracy. Jednak - jak powiadam - pracownicy powinni mieć świadomość obowiązujących przepisów prawa pracy, żeby nie dać się wykorzystywać. Z drugiej strony dla każdego rynku pracy wskazana jest pełna wolność wyboru umowy, na podstawie której będzie świadczona praca. Wydaje się, że wszelkie ustawowe ograniczenia występujących obecnie tendencji -jak wypieranie umów o pracę umowami cywilnoprawnymi, samozatrudnieniem - mogą być nieskuteczne, a przede wszystkim mogą spowodować kolejną falę pozorowanych umów.

*- Patologię krajowego rynku pracy kształtuje z jednej strony bezrobocie, a z drugiej brak branżowych układów zbiorowych pracy. Czy Rzecznik Praw Obywatelskich może mieć wpływ na likwidację tej patologii?*

- W myśl regulacji kodeksu pracy, treść zakładowego czy ponadzakładowego układu zbiorowego pracy zależy od pracodawcy i związków zawodowych. Strony mogą zmieniać

treść układu bądź wypowiedzieć go. Rzecznik Praw Obywatelskich nie jest stroną układów zbiorowych pracy, nie ma więc wpływu ani na ich zawieranie, ani na ich treść.

*- Rzecznik Praw Obywatelskich objął patronat nad kampanią społeczną "Niskie płace barierą rozwoju Polski", zorganizowaną przez Solidarność. Czego mogą oczekiwać po nim pracownicy i związkowcy?*

- Po długim zastanawianiu się, czy powinienem był, czy to zgodne z moją funkcją i czy nie ma to charakteru politycznego, doszedłem do wniosku, że nie pozostaje to w żadnej sprzeczności z urzędem, jaki sprawuję. Być może nadszedł czas, aby rozwój gospodarczy był zintensyfikowany większymi zarobkami. Miałem również na uwadze nasilającą się migrację zarobkową i jej koszty społeczne. Ostatecznie wyszedłem naprzeciw sugestiom i prośbie przewodniczącego Janusza Śniadka. Mój patronat jest rodzajem gestu, opowiedzeniem się po stronie pracowników i związkowców. Zresztą muszę dodać, że w konferencjach, jakie organizowaliśmy, poświęconych między innymi zawieraniu umów o pracę, lobbingowi czy walce z bezrobociem, aktywnie uczestniczyli przedstawiciele różnych związków zawodowych. Z inicjatywy Komisji Krajowej "Solidarność" odbyła się w naszym biurze konferencja na temat samozatrudnienia i jego konsekwencji w sferze praw pracowniczych.